

## RECENZJA

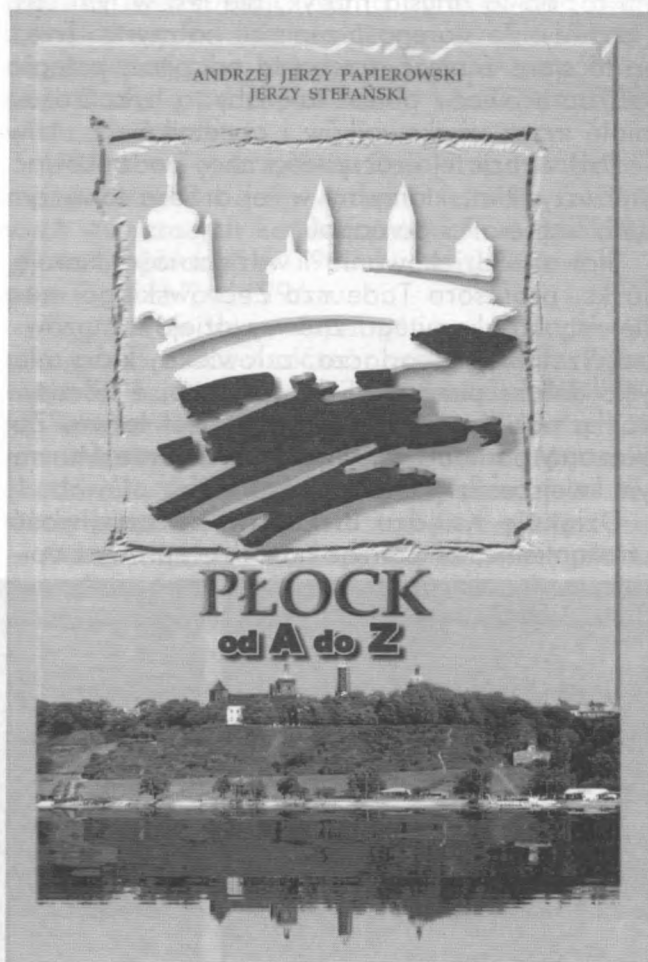
**ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI, JERZY STEFAŃSKI, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*. Wydanie trzecie poprawione, rozszerzone i uzupełnione. Wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2010, ss. 652**

Towarzystwo Naukowe Płockie od początku swej chlubnej działalności, nie tylko inspirowało interdyscyplinarną refleksję naukową o Płocku, ale starano się przekazać wyniki tej wiedzy Płocczanom i wszystkim, których urzeka położenie i historia naszego miasta. To przecież z zadziwienia bogactwem płockiej tradycji i wyostrzonej świadomości wyzwań współczesności zrodziło się przed stu dziewięćdziesięcioma laty Towarzystwo Naukowe. Dzięki temu nie tylko ocala się od zapomnienia osoby, ale dokładniej, pełniej i ciekawiej opisuje dzieje małej ojczyzny. Nic więc dziwnego, że już w 1914 r. Towarzystwo Naukowe Płockie wydało *Przewodnik po Płocku*, autorstwa Marii i Aleksandra Macieszów.

Od tamtego czasu zmienił się Płock, na wszystkich obiektach historycznego miasta pojawiły się gustowne tablice informujące o historii zabytków, powstało wiele nowych instytucji – miejskich, państwowych i prywatnych – w których studiuje się historię Płocka i w sposób nowoczesny planuje jego rozwój. Nic jednak nie zastąpi pasji ludzi związanych z Towarzystwem Naukowym, którzy myśląc w perspektywie dziejów, pod koniec poprzedniego stulecia wydali dwutomowe *Dzieje Płocka*. Nie brakuje więc następców Macieszów w naszym pokoleniu.

W sto dziewięćdziesięciolecie istnienia Towarzystwa Naukowego Płockiego ta instytucja wydaje też trzecie, poprawione i uzupełnione dzieło Andrzeja Jerzego Papierowskiego i Jerzego Stefańskiego *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*. Autorzy opracowania od dziesięcioleci zajmują się historią Płocka. Jerzy Stefański już w 1990 r., a więc u zarania odnowionej Polski, wydał *Płock od A do Z*. Tysięczny nakład okazał się za mały i w 1995 r. ukazało się drugie wydanie książki, tym razem w nakładzie pięciu tysięcy. Potem były dwa tomy słownika biograficznego *Płocczanie znani i nieznan* (2002 i 2007), w którego opracowaniu – oprócz J. Stefańskiego, brał udział także A.J. Papierowski.

Obecne więc trzecie wydanie *Płocka od A do Z* korzysta z owoców pracy przy słowniku biograficznym w podwójnym sensie. Pojawiają się w nim biogramy osób, które Autorzy stopniowo odkrywali jako godne zapisania na kartach historii Płocka. Poszerza się też wiedza o osobach, instytucjach i zmianach, zachodzących w naszym mieście. Metodologia pracy zakłada har-



złowskiej, oraz poszczególnym biskupom Kościoła Starokatolickiego Mariawitów jak i zwierzchnikom Kościoła Katolickiego Mariawitów. Przeszło stuletnia obecność tych Kościołów w Płocku i jego okolicach zasługuje na szerszą znajomość. W dwutomowym opracowaniu *Dzieje Płocka* zabrakło wzmianki o mariawitach. Opracowanie Papierowskiego i Stefańskiego uzupełnia tę lukę. Jest zresztą w pełni ekumeniczne, ponieważ nie pomija Kościoła Prawosławnego w Płocku, jego znaczenia religijnego i społecznego. Jest też opis cmentarza prawosławnego przy ulicy Norbertańskiej.

W recenzowanej pracy znajdujemy wiele nowych informacji o Żydach płockich. Ponieważ ich historia w Płocku sięga połowy XI w., więc nie można przecenić każdej pracy przypominającej nieznaną młodemu pokoleniu historię kultury, religii, oświaty i gospodarki żydowskiej. A.J. Papierowski i J. Stefański w wielu biogramach podkreślają nie tylko pochodzenie żydowskie pisarzy, działaczy społeczno-politycznych, rze-

mieślników czy muzyków. Szczególną uwagę poświęcają 40 rabinom i podrabinom, którzy pracowali w Płocku od XIII w. do XX w. Czytając z uwagą te biogramy, uświadamiamy sobie bogactwo, koloryt i intensywność kultury żydowskiej, której winni jesteśmy tak samo pamięć jak i szacunek.

Autorzy trzeciego wydania *Płocka od A do Z* w swoim uaktualnianiu historii nie ograniczają się do przemilczanych w okresie powojennym wątków religijnych. Są bodaj pierwszymi badaczami najnowszej historii Płocka, którzy poprzez dobór haseł i sposób ich opracowania porządkują historycznie najnowsze dzieje miasta. Opisują wielu żyjących mieszkańców naszego miasta. Autorzy na początku książki wyjaśniają, że biogramy te dotyczą tych, którzy są znani i cenieni w różnych środowiskach, mających wpływ na życie codzienne (por. s. 9). Przynajmniej, że jest to kryterium dość trudne do weryfikacji, nic więc dziwnego, że wielu znanych i cenionych płocczan może mieć inne zdanie w tej kwestii.

W obszarze zainteresowania Autorów znalazły się instytucje kultury, zakłady przemysłowe i różnego rodzaju szkoły. Wiadomo, że wiele z nich przeszło w ostatnich dwudziestu latach spore zmiany, nie mówiąc o tych, które pojawiły się na mapie Płocka w ostatnich latach. Spotkamy więc hasła o CNH Polska Spółka z o.o., Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego, Orlenie, Portach w Radziwiu, czy Galerii Wisła, ale także chórze Pueri Cantores Plocenses, Domu Kultury Darmstadt, Teatrze (wraz ze spisem laureatów Srebrnych Masek z lat 1996–2005), o Harcerskim Zespole „Dzieci Płocka”, płockich liceach i szkołach wyższych (choć nie wszystkich). Opisane zostały muzea, płockie stowarzyszenia twórców kultury, ośrodki kultury, stare i nowe pomniki, prasa płocka w latach 1910–1995, spółdzielnie mieszkaniowe, stowarzyszenia inżynierów różnego typu i inne.

Czytając opisy tych i innych instytucji, dostrzega się szybkość i głębokość zmian zachodzących w naszym mieście. Aby je zanotować, potrzeba nie tylko kronikarskiego zapisu. Potrzebni są historycy, którzy dokonują syntez, porównań i pierwszych ocen. Praca A.J. Papierowskiego i J. Stefańskiego ma aspiracje porządkujące, choć nie wstydy się również obowiązku kronikarskiego. Najlepszym tego dowodem jest zamieszczone hasło *Informator miejski*, w którym możemy znaleźć informacje zarówno o placówkach kulturalno-oświatowych, klubach i galeriach, miastach partnerskich Płocka, jak i spis pizzerii, pubów i restauracji, hoteli i banków. Na podstawie tylko tego kronikarskiego zapisu widać kierunek dokonujących się zmian. Znacznie dynamiczniej rozwijają się banki, usługi i przemysł niż placówki kultury.

Zasługą Autorów *Płocka od A do Z* jest odważne stanięcie na skrzyżowaniu perspektyw – tysiącletniej historii i otwierającej się przestrzeni wielotorowego procesu życia, w którym każdego dnia, miesiąca i roku dzieją się warte zapisania zdarzenia. Jakże nie podziwiać autorów za to, że odważnie stoją w oku ścierających się procesów. Sami są świadomi konieczności ciągłego uzupełniania wiadomości. Pięknym przykładem takiej postawy jest ich drugi tom *Płocczanie znani i nieznan*i, w którym – na końcu – zamieścili biogramy niektórych osób, zamieszczonych w tomie pierwszym. Skłoniło ich do tego uzyskanie nowych informacji, a w związku z tym konieczność uzupełnień i poprawek. Jest to przykład rzetelności naukowej i pokory badawczej. Nie można nie zauważyć też, że w trzecim wydaniu *Płocka od A do Z* pod każdym hasłem znajdujemy spis bibliograficzny, co doskonale ułatwia własne poszukiwania i pozwala się zorientować, które biografie osób żyjących zostały oparte na curriculum vitae.

Można przypuszczać, że recenzowana praca otwarta jest również na udoskonalenia. Na pewno w przyszłych wydaniach znajdziemy biogram Tadeusza Mazowieckiego, może więcej informacji o płockich lożach masońskich, Klubie Inteligencji Katolickiej, filiach Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w których kształciło się w Płocku w swoim czasie wiele osób. Jestem świadom, że podobne postulaty mogą się rodzić w wielu środowiskach naukowych czy społecznych współczesnego Płocka. Ostatecznie to jednak historia i jej pokorni studzy mają rozstrzygający głos. Dobrze, że wypływa on z zacisza Towarzystwa Naukowego Płockiego i jego Biblioteki. Są to doskonałe punkty obserwacyjne dynamizmu procesów dziejowych, którym aktywni członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego, A.J. Papierowski i J. Stefański, czujnie się przyglądają, idąc zresztą za przykładem swoich wybitnych poprzedników.

Dziękując Autorom za benedyktyńską cierpliwość, nie można nie zauważyć pięknych grafik Eugeniusza Szelągowskiego, które znakomicie oddają specyfikę osobowości – w wypadku portretowanych osób czy klimat miejsc – w wypadku zaułków, ulic, świątyń i placów. Uroku książce dodają też wiersze płockich poetów. Ich wrażliwość na piękno Płocka wpisuje się w tę samą strunę zachwyty, która historyków skłania do ślęczenia w bibliotekach i archiwach. Razem stworzyli dzieło, które pomaga odkrywać ducha naszej małej ojczyzny, poszerzyć o niej wiedzę i pokochać ją jeszcze bardziej.

Ks. Ireneusz Mroczkowski